Rok 5. Nr. 124.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Chojnice, piątek 29 maja 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Rezolucja

przyjęta na poświęceniu sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach.

My Powstańcy i Wojacy, zrzeszeni w Towarzystwach Powstańców i Wojaków na obszarze Powiatowej Komendy Uzupełnień Starogard i Kościerzyna, zebrani na zjeździe okręgowym w Chojnicach w dniu 24 maja 1925 roku protestujemy uroczyście przeciwko wszelkim zakusom oderwania ziemi pomorskiej od Polski którą jedynie jako prawowitą naszą Matkę i Ojczyznę uznajemy. Ślubujemy niniejszem jako powołani do tego synowie Ojczyzny bronić każdej skiby ziemi Pomorskiej i wolimy raczej wszyscy zginąć, jak to przystoi, niż żyć w hańbie i poniżeniu. Nie damy zabrać ziemi, skąd nasz ród. tak nam dopomóż Bóg.

Przyp. Red. W następnym numerze podamy przemówienie Prezesa Okręgu Towarzystwa Powstańców i Wojaków p. Prądzyńskiego ze Skarpy.

O naszym Sejmie i nastrojach w społeczeństwie.

W „Dzienniku Bydgoskim" pojawiły się dwa artykuły, które wyglądają, jak skargi proroka Jeremiasza nad upadkiem Babilonu. W pierwszym artykule pod nagłówkiem „zatrwatające uwagi" roi się od wyrywania sobie włosów nad naszym Sejmem i od okrzyków „biada narodowi, który ma taki Sejm, biada Sejmowi który umywa ręce od wszystkiego złego, co się w kraju dzieje i nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności." Tem złem, od którego Sejm umywa bezustannie ręce, są rozmaite stare złodziejstwa, oszustwa, kradzieże dobra państwowego, prowokacje, przekupstwa i ostatnie łajdactwa, jakie się ujawniły w naszej marynarce. Wszystko to wywołało w narodzie straszne oburzenie, a dotąd nic nie wiadomo, co rząd w tych sprawach zrobił. Sejm nasz rządu wcale nie interpeluje i umywa ręce jakoby Piłat w obec narodu.

W drugim artykule pan E. B. (widocznie poseł Edward Bigoński. Red.) daje odpowiedź. Potwierdza że Sejm jest obecnie bezsilny, do niczego niezdolny, i że „powiewa od niego odór trupiarni", jak się wyrażono w pierwszym artykule. Ale nie może być inaczej, skoro nie może wytworzyć większości.

Tem niemniej Sejm pracuje uczciwie, a jeżeli na głównych plenarnych posiedzeniach brak nieraz odpowiedniej liczby posłów, to dla tego, że posłowie każdą sprawą zajmują się jak najgruntowniej w Komisjach, tak że plenarnym posiedzeniom Sejmu nie pozostaje właściwie mało co więcej ponad zatwierdzenie tego, co Komisje uchwaliły.

Sejm zaniepokoił się szczerze sprawą nieporządków, jakie zaszły ostatnio w marynarce polskiej i interpelował w tej sprawie rząd polski. Ponieważ zaś rząd przyrzekł sprawę gruntownie zbadać, więc Sejm nie może na razie niczego robić choćby tylko dla tego że w obec polityki niemieckiej pranie brudów w Sejmie w obecnej chwili nie jest na miejscu.

Jeżeli Sejm niema obecnie żadnej mocy, to winno temu również społeczeństwo polskie. Bo społeczeństwo nie robi nic, ażeby posłom w Sejmie grzbiet wzmacniać. Dawniej to przynajmniej wiece polityczne dawały posłom kierunek do pracy. Ale teraz wszystko ucichło, tak że i posłowie nie wiedzą, czego sobie naród życzy. „Czyżby było naprzykład możliwem — pyta się poseł Bigoński — by w Sejmie zasiadali zdrajcy stanu i podpalacze Kresów, wyrywani z rąk prokuratora skwapliwemi zabiegami lewicy, gdyby społeczeństwo zabrało tu wyraźną postawę? Chory jest Sejm, ale i chore społeczeństwo"

Na to odpowiadamy następującemi uwagami. W każdym narodzie, a przedewszystkiem naszym polskim szuka się zawsze kozła ofiarnego, gdy sprawa się w czemkolwiek nie wiedzie, i gdy się dobrze niewie, gdzie przyczyna złego leży. Tym kozłem ofiarnym za grzechy Sejmu ma być naród, bo wieców nie ma, bo inteligencja nic nie robi, skutkiem czego lewica w Sejmie robi co chce i pozwala tam rozpierać się bezkarnie zdrajcom stanu.

Jeżeli panowie posłowie mają na chorobę Sejmu tylko takie mikstury, to widać, że sami są bardzo kiepskimi lekarzami i nie powinni się byli pchać do Sejmu. A lekarz, który sam się uleczyć nie może, niema prawa zarzucać drugim choroby. Nasz Sejm choruje nie dla tego. ażeby naród był chory, tylko choruje na własną bezpłodność twórczą. Od samego swego początku trudnił się więcej kłótniami partyjnemi, aniżeli twórczą pracą dla narodu i tu może mniej jeszcze lewica winna, aniżeli prawica. Bo prawica ma pośród siebie kwiat inteligencji wszelakiej, powinna była zatem świecić przykładem jak najlepszej woli i ducha pojednawczego, a tego do ostatnich czasów przeważnie brakło.

Co ma naprzykład brak wieców wspólnego z ospałością posłów? Jeżeli wieców niema, to robcie je panowie posłowie, bo jeżeli tych wieców niema, to głównie dla tego, że naród nie wie, o czem na nich gadać, bo panowie posłowie go nie informują, co się w Sejmie dzieje. Toć nasze gazety nie wiedzą prawie nic o przebiegu obrad Sejmu i dopiero przypadkiem się dowiedzą, że tam ks. poseł Styczyński albo ktoś inny powiedział dobrą mowę i poruszył w niej rozmaite bolączki. Czemu to nasi posłowie nie poruszą takich bolączek na wiecach? Czy dopiero społeczeństwo ma ich uczyć, że naprzykład ministrowie i posłowie w Anglji, Francji, Niemczech i gdzieindziej objeżdżają przez cały rok swe okręgi i wygłaszają mowy? Czy to nasi posłowie nie czytali i nie czytają, ile to mów wygłaszają bezustannie Poincare, Herriot, Stresemann, Lloyd George itd.? A nasi ministrowie i posłowie gdzie są? A jeżeli tam który na wiec jakiś raczy się łaskawie zjawić, to chyba na to, ażeby odgrzać jakieś stare dzieje partyjne. Nie przynosi żadnych twórczych myśli ze sobą, nie przynosi niczego takiego, coby mogło wyborców rozgrzać, rozbudzić. Jeżeli panowie posłowie żądają od społeczeństwa, ażeby ono protestowało przeciw zdrajcom stanu w Sejmie, jeżeli żądają protestów przeciw rozmaitym łajdactwom, to dla czego niemi wyborców nie zainteresują? Zamiast urządzać jak najwięcej wieców i kształcić w społeczeństwie myśl polityczną, to partje urządzają zjazdy i kursy polityczne. Te całe zjazdy i kursy są niczem więcej, jak drogimi fajerwerkami. Kosztują dużo pieniędzy, a nic z nich nie ma. Zjazdy i kursy polityczne mają cel tylko wtenczas, gdy społeczeństwo jest do nich przygotowane.

Przecież na Zjazdach przyjmuje się najrozmaitsze rezolucje, które obowiązują posłów do dalszej pracy. A co znaczą rezolucje, jeżeli zebrani zwykle dobrze nie wiedzą, co uchwalają, bo ich żaden poseł na wiecach nie objaśniał o niczem.

Społeczeństwo nie jest chore, ono jest chwała Bogu jeszcze zdrowe, a właśnie Sejm i rządy nasze starają się to, ażeby na wszystko obojętniało i dopiero takie procesy toruńskie muszą mędrcom w rządzie i w Sejmie drzemkę przerywać. To społeczeństwo będzie też wiedziało, jakich posłów w przyszłości wybierać. Postarajcie się jeno o lepsze prawo wyborcze do Sejmu. Wtedy tam zdrajców stanu nie będzie.

Społeczeństwo jest naogół zdrowe, tylko panowie posłowie tego nie widzą, bo przez swe partyjne okulary nie mieli z tem społeczeństwem styczności, tylko widzieli w niem rozmaite gatunki partyj.

Bielma partyjne zaczynają im z oczu spadać, ale nie zdążyli jeszcze ujrzeć narodu z jego dążeniami i tęsknotami, więc zapadli na omdlałości i zdaje im się, że na tę samą chorobę cierpi cały naród.

Tak — chorą jest cała Polska to prawda, ale chorą na wszelki brak zdrowej twórczej myśli państwowej. Prowadzą ją zaś nieci wszyscy doktrynerzy tam w Sejmie, którzy „kształtują ciągle jakieś myśli nowoczesnych Polaków" i chorują na umysły romańskie, ale ci, którzy uratowali z byłych zaborów, głównie z byłego zaboru pruskiego, zmysł do trzeźwej zbiorowej pracy narodowej.

Inaczej to doprawdy nie wiemy, jakbyśmy przeszli te czasy naszego niemowlęctwa politycznego, okrytego wrzodami wszelakiej zaborczej zgnilizny.

Bankructwo planu bezpieczeństwa.

Z Londynu donoszą, że Anglja nie przyjmie takiego planu bezpieczeństwa. w którym miałaby być zapewnioną nienaruszalność Traktatu wersalskiego a tem samem nienaruszalność granic Polski. Ostatni telegram głosi, że plan jakoby już został pogrzebany. Reszta angielskich ministrów bierze Chamberlainowi za złe, że się okazał kiepskim politykiem i że dał się pobić przez Briands, czem niepotrzebnie zaszkodził wzajemnym dobrym stosunkom. Niemcy zamierzają podobno cały plan wycofać.

Przerachowanie pożyczek.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o przerachowaniu pożyczek, zmieniającą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Wniosek posła Moraczewskiego od socjalistów, do którego przyłączył się przedstawiciel rządu, został odrzucony. Wniosek domagał się, ażeby ci, którzy pożyczki państwowe zlombardowali, nie korzystali z dobrodziejstw ustawy. Przyjęto za to wniosek ks. Bratkowskiego, że wszyscy mają korzystać z dobrodziejstw ustawy, o ile pożyczki zostały wpłacone do 1 kwietnia 1921 r.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Wojna w Marokko.

Pomiędzy rządami francuskim a hiszpańskim nastąpiło porozumienie co do wspólnej działalności przeciwko Abdel Kerimowi. Pośrednikim był były minister francuski Malvy, w obec którego rząd hiszpański zgodził się na to, że pozwoli wojskom francuskim ścigać powstańców na obszarach hiszpańskiego Marokka, o ile zajdzie tego potrzeba. Wojska powstańcze będą się tam niewątpliwie ukrywały. Ogólne dowództwo frontu marokańskiego powierzono generałowi Daugin, któremu jako pomocników dodano generałów Billiotta i Dechambrun.

Gazety francuskie domagają się walki aż do ostateczności. Z wyjątkiem socjalistów wszystkie stronnictwa są tego zapatrywania, że o zawarciu pokoju nie można myśleć rychlej, dopóki Abdel Kerim nie zostanie zupełnie zgnieciony. Inaczej powstanie ogarnie całą północną Afrykę. Przyłączą się bowiem do niego wszyscy mahometanie, upatrując w Abdel Kerimie niezwyciężonego wodza.

Ciągle w kółko to samo...

Minister Stresemann wysłał do gazety francuskiej „Matin" telegram, w którym przypomina swą poprzednią rozmowę z korespondentem tej gazety Sauerweinem. Powiedział mu wtedy, że Hindenburg to poczciwy Niemiec, któremu się wcale nie śni monarchji przywracać. Wszakże już rządzi a nikt nie spostrzegł, ażeby pracował dla monarchji. Tymczasem sojusznicy nie są tak poczciwymi jak Niemcy — powiada dalej p. Stresemann — bo zamiast Niemcom wierzyć, to ich prześladują i nie oddają im z powrotem Kolonji, chociaż mieli to zrobić już 10 stycznia. Gdyby byli oddali Kolonję, nie byliby potrzebowali skarżyć się napewno na spadek franka, bo Europa byłaby uspokojona. Tak samo nie dowierza się poczciwym zamiarom Niemców, co do planu bezpieczeństwa, a przecież Niemcy tu więcej nie chcą, jak spokoju swego i Francji, ażeby żyć z nią w zgodzie po wieczysty czas jak brat z bratem.

Jaki to miód płynie temu p. Stresemanowi z ust. Myśleliby ludzie, że to wszystko prawda, co mówi,

Wstępne notowania giełdowe

27. maja 1925 r. o godz. 10 przed południ.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,40
100 złotych w notach	99,70
dolar	5,16

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18

gdyby nie to, że nie wspomniał wcale, dla czego to Niemcy się nie rozbrajają i co zamierzają zrobić z Polską na wypadek połączenia się z Francją. Pana Stresemanna można tu porównać z djabłem, co dzwoni na mszą.

Austrja szuka łączności z Włochami.

Najświeższa wiadomość głosi, że pomiędzy Włochami a Austrją zanosi się na tak zwaną unję personalną. Oba państwa połączyłyby się ze sobą politycznie. W taki sposób, w jaki kiedyś Polska połączyła się z Litwą. Austrja byłaby wolnem państwem pod zwierzchnictwem Włoch i pod wspólnym królem. Podobno ministrowie Mataja i Mussolini mieli ze sobą narady i zgodzili się wzajemnie na to, że to połączenie miałoby nastąpić w najbliższym czasie, podobno około połowy czerwca. Porozumienie doszło już podobno tak daleko, że poseł angielski zawiadomił już o niem rząd swój, który zamiary te pochwala.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Obrona Polaków w landtagu pruskim?

Poseł Baczewski stwierdził, że w żadnej pruskiej szkole na Kresach Wschodnich nie zaprowadzono polskiej nauki pomimo, że 6 lat temu wydano rozporządzenie, przyzwalające na zaprowadzenie tej nauki. W obec tego zapytał się poseł Baczewski we wydziale szkolnictwa, dla czego nigdzie tej nauki polskiej nie zaprowadzono. Radca ministerjalny Stoltze pocieszył p. posła, że rozporządzenie jak najakuratniej wykona. Są to proste drwiny, aby zbyć p. posła byle odpowiedzią i zamknąć mu usta.

Równocześnie zapytał się p. poseł, jakie powody skłoniły władze pruskie do urządzania nabożeństwa z powodu zamachu kolejowego pod Starogardem. Przecież nigdy nabożeństwa nie urządzono, chociaż w Niemczech zachodzi rokrocznie mnóstwo najrozmaitszych nieszczęść kolejowych. Chodziło tu zatem o przyczyny polityczne. Chodziło tu poprostu o podszczuwanie przeciw Polsce.

Takie zapytania stawił poseł Baczewski w sejmie pruskim. Coprawda, to minister pruski wykręci się sianem. Ale w każdym razie jest dobrze, że jest tam obrońca ludu polskiego. Przynajmniej zagranica się dowie o tem, jak w Prusach prześladowane są mniejszości narodowe.

Plaga myszy w Krakowskiem.

Na terenie województwa krakowskiego pojawiły się z wiosną w wielkich ilościach myszy polne, które czynią znaczne szkody na zasianych polach i w ogrodach. Ministerstwo rolnictwa wyznaczyło pewną kwotę na akcję tępienia szkodników polnych. Krakowski Instytut weterynaryjny przygotował pewną ilość kultur tyfusu mysiego, które będą rozsyłane do zagrożonych powiatów.

Mała Ententa przeciw rewizji Traktatu.

Rumuński minister spraw zagranicznych Duca oświadczył dziennikarzom, że Mała Ententa opowiedziała się stanowczo przeciwko wszelkiemu naruszeniu traktatów istniejących w dalszym rozwoju międzynarodowych stosunków.

Równocześnie wyraził Duca swą radość z powodu serdecznych stosunków pomiędzy Polską a Czechami. „Wielkie wspólne interesy łączą nasze trzy kraje Czechy, Polskę i Rumunję ze sobą".

Co się tyczy Rosji to minister Duca nadmienił, że byle Rosja uznała obecny stan rzeczy, zwłaszcza co do Bezarabji, to Rumunja chętnie wejdzie z nią w stosunki.

Krew za wspólną sprawę złączyła oba narody.

Wspominaliśmy już o uroczystości odkrycia pomnika za poległych Polaków pod miejscowością Arras. Otóż zaczątki armji polskiej w postaci dwóch kompanij natarły na Niemców w maju 1915 w miejscowości la Targette pod Arras i tam ich dużo poległo. Nie była to jeszcze armja, urzędowo uznana, bo ta armja otrzymała swój początek 5 czerwca 1917 roku i dostała się pod rozkazy generała Hallera, ale już w początkach wojny pozwoliła Francja tworzyć osobne oddziały polskie.

I oto w niedzielę 17 maja odbyła się na cześć pierwszych poległych żołnierzy polskich uroczystość odsłonięcia pomnika w obecności posła polskiego, zastępców rządu francuskiego, przedstawiciela Czech p. Kerno i innych.

Pan ambasador Chłapowski podniósł, że ta garstka żołnierzy polskich świadczyła najwymowniej o uczuciach, jakie wiązały już wówczas ze sobą obydwa narody. Dziś nie garstka żołnierzy, ale cała armja stoi przy boku armji francuskiej, aby wraz z nią czuwać nad wykonaniem traktatów i bezpieczeństwem naszych dwóch narodów. Wzajemne ofiary nie powinne pójść na marne, ale powinne stać się rękojmią światowego pokoju.

Radca poselstwa czeskiego p. Kerno podniósł, że bierze w uroczystości polskiej udział, ażeby wykazać łączność obydwóch narodów ze sobą.

Cała ta uroczystość była znowu jednem wielkiem świadectwem, jak silnym łańcuchem są związane ze sobą obydwa narody.

Imieniny harcerstwa.

Święty Jerzy jest patronem wszystkich na całym świecie skautów. To też dzień 23 kwietnia jest przez wszystkich skautów uroczyście święcony. Po za uroczystościami w kole swych najbliższych przyjaciół i kolegów skauci myślą o swych kolegach z innych krajów. Powstał też piękny zwyczaj wymiany w dniu tym życzeń tak pomiędzy poszczególnymi skautami jak i całemi organizacjami. To też nasze organizacje harcerskie otrzymały w tym dniu wiele miłych życzeń z różnych części świata. Życzenia te o ile się tyczy najbardziej odległych krajów lub innych części świata napływają ciągle i stwierdzają tem samem że czego nie mogą dokonać wszelkie międzynarodówki to jest zupełnie łatwo do osiągnięcia wśród młodzieży narodowo nastrojonej we wszystkich krajach przez wytworzenie atmosfery wzajemnej ufności i przyjaźni.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 28 maja 1925 r.

Dziś: Augustyna b. w.
słońca wschód 3.50 zachód 8.5.
księżyca wschód 8.45 zachód —

Jutro: Maksyma.
Słońca wschód 3.49 zachód 8.6.
Księżyca wschód 9.48 zachód 12.23.

— **Bóg łaskaw jest na Polskę** i wiedząc, że potrzebne nam są urodzaje, zsyła w porę i w miarę ciepło i deszcz. W ostatnich dniach rolnicy wyrażali obawę, że wskutek suszy i zimnych a suchych wiatrów przepadną widoki na piękne żniwa. Słyszał widocznie Bóg dobry te obawy i żale i zesłał ostatniej niedzieli burzę z deszczem, który pokrzepił wielce spragnioną dżdżu roślinność. Fale deszczowe przechodziły okolicami i nie wszędzie równo zrosiły ziemię, ale barometr wskazuje, że niebo i nadal zsyłać będzie pożądaną wilgoć.

— **Stan zasiewów w Polsce.** Według danych urzędowych stan zasiewów w Polsce dla poszczególnych gatunków ziemiopłodów według przyjętego 5 cio stopniowego systemu kwalifikacyjnego wynosi: pszenica ozima 3.4, żyto ozime 3.4, jęczmień 3.4, rzepak ozimy 3.4, koniczyna 3.3.

— **Nowa taryfa płac.** Ze strony Związku pracodawców ustalono została z ważnością od 16 względnie 18 bm. następująca taryfa płac na godzinę: Rzemieślnicy w pierwszych dwuch latach czeladniczych 45 gr., po dalszych dwuch latach 52 gr., po dalszych 4 latach 60 gr., uczuczeni robotnicy 45 gr., zwykli robotnicy od lat 16 do 18 lat 15 gr., od lat 18 do 21 30 gr., ponad 21 lat 42 gr., robotnice od 16 do 18 lat 15 gr., od 18 do 21 lat 20 gr., ponad 21 lat 24 gr., podczone robotnice 30 gr.

Woźnice otrzymają dodatek tygodniowy 2 zł. za opatrzenie koni. Dla przemysłu torfianego, drzewnego, w cegielniach i młynach z wyjątkiem Czerska ustala się taryfę o 10 proc. mniej od powyższych płac.

— **Wielki wykład eksperymentalny.** W nadchodzącą sobotę o godz. 8 wieczorem na sali hotelu Centralnego odbędzie się wielki wykład eksperymentalny znakomitego metampsychologa i magnetyzera, b. współpracownika światowej sławy lekarza magnetopaty prof. dr. Gratzingera w Wiedniu prof. Kordjana Arssingo. Wykład omawiać będzie teorję objawów nadzmiennych, metafizycznych i magnetyzmu ludzkiego. Odbędą się pokazy z zakresu: suggestji na awie, telepatji, magnetyzmu, jasnowidzenia, psychometrji, opanowania zmysłów na jawie, określanie chorób i tak podobnych objawów duszy ludzkiej. Jak się dowiadujemy, przeznacza p. prof. cześć dochodu a wieczora na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

— **Tłuczenie kamieni na szosie.** Na szosie do Powałek tłuczą obecnie robotnicy kamienie, przyczem niejednokrotnie odłamki kamieni daleko odlatują i zachodzi niebezpieczeństwo trafienia przechodniów, przejezdnych itd. Jedno takie nieszczęście o mało byłoby zaszło w ub. środę. Oto jechała furmanka z pp. Narlochem, Słodawskim i Skierawskim, przyczem o mało niebezpiecznie w oko ranionym został p. Narloch. Należałoby grożące niebezpieczeństwo usunąć, ostawiając miejsce tłuczenia kamieni odpowiednio ochroną.

— **Amerykański nowy aparat radjotelefonji** „Superheterodyna" daje nam w czwartek, dnia 28 bm. w lokalu p. Engla począwszy od godz. 8 wieczorem śliczne koncerty z centr muzycznych jak Paryża, Londynu, Rzymu, Wiednia, Berlina, Sztokholmu i Budapesztu. W uczatach muzycznych wielkich miast może każdy brać udział, gdyż aparat ten oddaje koncerty, śpiewy i przemowy czysto i głośno i ma się złudzenia przysłuchiwania się bezpośrednio tym występom.

— **Też niespodzianka.** Pewna kobiecina z powiatu wybrała się na środowy targ do Chojnic. Weszła też do pewnego interesu, gdzie kazała sobie uszykować potrzebne jej artykuły. Jakie było jednak jej przerażenie, kiedy sięgając ręką do kieszeni po gotówkę, spostrzegła brak portmonetki zawierającej 60 złotych. Jestto w obecnych czasach dotkliwa strata a tem bardziej jeszcze przed świętami. W jaki sposób zguba ta mogła nastąpić poszkodowana nie mogła sobie wytłómaczyć — najprawdopodobniej zgubiła. Przypuszczać należy, iż uczciwy znalazca się zgłosi.

— **Cyganie.** We wtorek pod wieczór odwiedził miasto nasze trup cyganów. Zakwaterowali się oni na szosie Angowickiej. Nie zatrzymywali się zbyt długo, gdyż policja poprosiła ich szukać sobie placówki w innym rejonie.

— **Przytrzymano** jednego Niemca za nielegalne przekroczenie granicy. Jegomość ten pochodzi z Prus Wschodnich, gdzie widocznie zapragnął widzieć się z resztą Vaterlandu. Więc wybrał się do Brandenburgji, jednak i tam pieczone gołąbki nie przylatywały same do gąbki, a co najgorsze, że płótno było w kieszeni. Trzeba było wracać do domu pieszo i byłoby wszystko uszło, gdyby nie ten korytarz„Pomorski", gdzie niepożądanych gości naruszających bezprawnie granicę polityczną wsadzają do ula.

— **Z tutejszego** Zakładu Poprawczego zbiegło znów dwóch wychowanków.

— **Pogłoski** jakoby niemiecki samolot, który krążył nad Chojnicami w ubiegły wtorek, zrzucił nad dworcem kolejowym jakieś ulotki w pobliżu pracujących robotników czy też jakieś inne rzeczy jak się dowiadujemy są nieprawdziwe. Dotąd nie ustalono, z jakich przyczyn samolot ten miasto nasze odwiedził.

— **W sprawie** wypadku z granatem ręcznym dowiadujemy się, iż wypadek ten nie zaszedł podczas ćwiczeń hufca szkolnego gimnazjalnego, gdyż w tymże dniu nie ćwiczono wogóle z granatem a tylko z karabinem i to pod fachowym nadzorem. Dotąd wogóle nie zaszedł jakikolwiek wypadek w hufcu szkolnym gimnazjalnym.

— **Godziny służbowe** w Starostwie i Wydziale powiatowym. Od dnia 15 bm. począwszy aż do odwołania ustalono godziny służbowe w urzędach starostwa i Wydziału powiatowego od godziny 7 rano do godz. 2 po południu bez przerwy. Godziny przyjęć stron pozostają bez zmiany od godz. 9 do 1 w poł.

— **Czy opieszałość** czy brak poczucia piękna. Minęła uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków, pomimo to dotąd nie pomyślano o usunięciu zwiędłych zupełnie i suchych girland. które w obecnym stanie nie zdobią a szpecą miasto. Czyby czekano aż wiatr na wyręczy i girlandy zwieje?

— **I to może być powodem** do skargi sądowej. Dowiadujemy się, iż przez otwarte okno na pierwszem piętrze pewnego domu przy ul. Człuchowskiej rzucono pewnego wieczoru śledzia słonego, który padł na stół. Żart może się jednakże źle zakończyć, gdyż sprawcy zostali rozpoznani i grozi im skarga prywatna a wtenczas śledź znajdzie się na stole sądowym.

— **Nieco o zamiataniu ulic.** Zauważyć można, że zamiatanie ulic nie odbywa się właściwym sposobem. Zatrudniani przytem robotnicy zamiatają na „sucho", co powoduje zanieczyszczenie powietrza grubemi warstwami kurzu ze względu na zdrowotność istnieje w każdym mieście zwyczaj, a szczególnie przy takiej suszy jaką obecnie mamy, że skropienie przed zamiataniem ulic wodą, której chyba tak do razu nie zabraknie — i nie ma też z pewnością to u nas miejsca. Nie chcemy przypisywać tem złej woli odpowiedniej władzy, lecz będzie to niewątpliwie skutek niezdrowotnego nadzoru nad robotnikami. Miejmy nadzieję, iż te niedomagania się wkrótce zlikwiduje.

— **Trzydniowy** zjazd nauczycielstwa pomorskiego. Począwszy od niedzieli rozpocznie się w Chojnicach trzydniowy piąty z rzędu Zjazd delegatów Pomorskiego Oddziału Okręg. Stowarzyszenia Obrzęścijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W pierwszych dwuch dniach odbędą się obrady ściśle wewnętrzne. W poniedziałek wieczorem odbędzie się na sali hotelu p. Engla uroczysta wieczornica. We wtorek o godz. 9 przed południem odbędzie się uroczyste nabożeństwo we farze. O godz. 10 przed południem uroczyste posiedzenie w auli szkoły powszechnej. Nastąpi tam otwarcie zjazdu i powitanie gości, przemówienie przedstawicieli władz, referat prof. dra Dembińskiego; Historja Pomorza a nauka historji w wychowaniu narodowem, referat p Leona Kozłowskiego z Warszawy: Zadanie organizacji nauczycielstwa polskiego. O godz. 1.30 w południe wspólne zdjęcie fotograficzne, o godzinie 2 wspólny obiad.

Na czele Zarządu Okręgowego stoi p. poseł Albin Nowicki. Przewodniczącym Komitetu Zjazdu jest kierownik szkoły p. Brunon Dziarnowski.

Zycząc wypada, aby obywatelstwo miasta z okazji Zjazdu nauczycieli całego Pomorza jak również delegacyj całej Polski okazało swoją życzliwość. Na uczycielstwo obecne to wychowawcy przyszłego poko-

lenie, dla którego my wszyscy obecnie podwaliny two rzymy i dla którego oby lepsza przyszłość zaświtała.

— **Jeszcze raz sprawa rzekomego niezwykłego oszusta.** W czwartkowym numerze naszego Dziennika podaliśmy notatkę, że jakiś oszust uprawiał tu swój proceder, zbierając datki na jakąś książkę adresową rzekomo wysłany z ramienia Głównej komendy Policji. Aczkolwiek istotnie zaszedł ten wypadek, o którym w odnośnym numerze pisaliśmy, jednak jak nas obecnie informują, zakradły się do tej notaki pewne nieścisłości t. j. sprawa została przedstawiona w zbyt kolorowem świetle. Bowiem osobnik ten nie zbierał funduszów w bliższem tego słowa rozumieniu, lecz szukał wśród kupców i przemysłowców zamówień na reklamy do mającej być wydanej księgi adresowej całej Rzeczypospolitej Polskiej. Reklamy te wynoszą od 25—500 złotych. Zamawiający mógł dowolnie przypadającą nań kwotę, zgóry lub w ratach zapłacić, na co otrzymywał odpowiednie pokwitowanie, a w razie niezapłacenia na ręce przedstawiciela, miało kwotę tę zainkasować odnośne wydawnictwo bezpośrednio. Jakiegokolwiek przymusu na osoby zamawiające osobnik ten nie wywierał. Przedstawił on również swój cel pobytu u miarodajnej władzy administracyjnej. Faktem zaś jest, że na skutek odpowiedniego polecenia przerwano mu przez tutejszą policję państwową tę działalność, dostawiając go następnie do zwierzchniej władzy policji państwowej. O aresztowaniu go zatem mowy być nie może, gdyż takie polecenia mogą wydać jedynie władze sądowe, a to nie miało miejsca. Niewątpliwie sprawa ta znajdzie niebawem wyjaśnienie i zrehabilituje akcję odnośnego osobnika, który niewiadomo dotąd z jakich powodów wzgl. poleceń szukał klientów.

— **Wybory do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.** W roku bieżącym ustępują z pośród zwykłych członkow Izby przedstawiciele okręgu chojnickiego. Wyborów dokonują sejmiki powiatowe. Powiat chojnicki wybiera 3 członków na przeciąg 3 lat. Wybory odbędą się dnia 10 czerwca b. o godz. 11 przed południem na sali sejmikowej. Członkowie sejmiku powiatowego, ktorzy mają prawo wybierania zostaną osobnem pismem zawiadomieni.

— **Targ tygodniowy z dnia 27 maja.** Żądano następujące ceny: masło 1.40—1.60 zł funt, jajka 1.20—1,30 zł mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,50—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1.20 zł., płotki 30-40 gr funt, mareny — zł., okonie ·70 gr, szczupaki 90—1,00 zł. miętuzy 0 80 zł., liny 1,00 zł., węgorze 1,30 zł, indyki 8—10 zł. za sztuka, kaczki 4.00 za sztuka, kapusta biała i czerwona 0.80—1.50 zł główka, marchew 20 gr., jabłka 60—1.00 zł litr, kartofle 2.—2 50 zł ctr, żyto 14,50 zł ctr, owies 15,50 zł., groch 15 zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10—17 zł. furka, prosięta 35—39 zł. za parkę, cebula 40 za litr. karasie 1.00 zł.

Szparagi 0,80—1.25 zł. funt, rabarbarum 15—20 gr. funt, sałata 25 gr. główka. murchle 25 gr. za litr.

Nabiału było dużo. Handel panował leniwy. Pod koniec miesiąca szczególnie daje się odczuwać brak pieniędzy.

Kronika prowincjonalna.

Lichnowy. Tępienie owadów. Na tutejszej szosie z Lichnów do Chojnic można zauważyć zbyt dużo owadów gąsienic i inne robactwo na drzewkach owocowych, które są do tępienia, i na które powinne nasze władze szosowe zwracać uwagę, gdyż takowe są bardzo szkodliwe tak, że niektore drzewka przestają rosnąć i usychają. Spowoduje to także zarazem wielkie straty. Zatem poleca się, aby jak najrychlej się zajęto niszczeniem.

Władze policyjne powinne dbać o to i uważać, ażeby posiedziciele ogrodów i drzew owocowych wszelkie szkodliwe owady i robactwa tępili i usuwali.

Z Kosznajderji. Tutejsi Niemcy, którzy optowali na rzecz Niemiec, urządzają przed opuszczeniem Polski wesela w Polsce, ponieważ są tego zdania, że gdy się ożenią z polską obywatelką będą mogli pozostać w Polsce. Zdarzyło się już więcej takich wypadków i teraz przed paru dniami ożenił się tak samo jeden pan K. z Lichnów. Pewnie się na tem bardzo omylą, gdyż będą zmuszeni zabrać ze sobą nieszczęśliwe żony do Vaterlandu.

Osie. W miesiącu styczniu pisał ztąd wasz korespondent o okradzeniu nauczyciela p. W. Zapomniał jednak później donieść, iż ów złodziej ulotnił się do Kępna w Poznańskiem, zkąd prawdopodobnie pochodził. Policja tamtejsza powiadomiona telegraficznie, czekała już na ptaszka i skradzione rzeczy odebrała. Pan W. udał się następnie do Kępna i odebrał swą własność.

— Jak się dowiaduję tutejszy „Sokół“, zrywający się znów do lotu urządza w celu propagandy w drugie święto Zielonych Swiątek zabawę przedzlotową. Spodziewany jest liczny udział druhów sąsiednich gniazd, na którą zostali zaproszeni.

Z powiatu świeckiego. Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psów muszą być wszystkie psy w niżej podanych gniazdach na przeciąg trzech miesięcy trzymane na uwięzi. Są to gminy: Niewieścin, Zbrachlin, Cieleszyn, Cieleszynek, Topolno, Rudki, Trępel, Grabówko, Grabowo, Supnin i Zawada oraz gminy Przysiersk, Pol. Konopat, Przechowo, Kozłowo, M. Dólsk, Biechowo, Bedlenki, Bukówiec, Kawęcin, Dólsk, Lubocin, Biechówko, Gacki, Budyń, Dąbrówka, Poledno, Parlin, Bramka, Krupocin, Terespole, Drozdowo, Franciszkowo, Branica, Pol. Łąkie, Rożanna i Gawronie.

Mamy teraz piękne dni majowe, pogodne i ciepłe, lecz niestety niektóre noce są nadzwyczaj chłodne. Prędko wsadzone kartofle już wypuszczają z ziemi. Żyto się już nieomal okłosiło. Lecz na lżejszych gruntach jest już znaczna posucha, bardzo potrzebny byłby już deszcz. Na łąkach wre praca przy wydobywaniu torfu.

Z dalszych stron.

Piotrków. (Niesłychane i niebywałe rzeczy). „Dzien. Tryb“. pisze: Do Piotrkowa nadszedł transport mąki żytniej (1 wagon) z.... Berlina.

Mąka ta kalkuluje się taniej o 5 zł na 100 kg. i kosztuje 40 procentowa 50 groszy kg. loco Piotrków. Chleb, jaki kupujemy w naszych piekarniach, jest wypiekany z mąki 60 procentowej więc powinien być daleko tańszy.

Mąka sprowadzona obecnie z Berlina jest wyprodukowana ze zboża, wywiezionego w zeszłym roku z Polski!

Jest to fakt, który jasno stwierdza rozpaczliwą gospodarkę zasobami kraju.

Łódź. (Jaskrawy przykład zdziczenia obyczajów). Zaszedł tu wstrząsający wypadek. 10 letni Łucjan Paczkowski zabawiał się pod nieobecność matki na podwórzu rewolwerem w otoczeniu kolegów. Kazał wszystkim chłopcowm stanąć pod ścianą z rękoma wzniesionemi do góry, przyczem kazał wystąpić 13 letniemu Eugeniuszowi Leszczyńskiemu ze słowami: „Muszę się z tobą policzyć.“ Starszy brat widząc, że chłopak nie żartuje, powalił go na ziemię, przyczem padły dwa strzały, które zabiły stojącego obok 12-letniego Józefa Wasiaka. Chłopak morderca odpowiadać będzie przed sądem nieletnich.

Ostatnie telegramy.

Walka z monarchizmem.

We Wiedniu odbył się pogrzeb wybitnego działacza socjalistycznego Leopolda Müllera, którego niemieckie hakenkreuzlery zamordowały. Na przestrzeni dwudziestu kilku kilometrów z Möllinga do Wiednia był utworzony szpaler. W mowie żałobnej oświadczył były kanclerz Renner, że w obec mordów wszechniemieckich bojówek będą się socjaliści domagać zmiany konstytucji, inny zaś mówca oświadczył, że rząd ponosi winę, popierając mordercze organizacje. Wszystkie gazety występują ostro przeciw hakenkreuzlerom. Jedna z gazet alarmuje nawet społeczeństwo austrjackie, że bojówki niemieckie są tak dobrze uzbrojone, że mogą pewnego dnia dokonać krwawego przewrotu.

Nastąpiło ogólne natarcie.

We wtorek rozpoczęli Francuzi ogólne natarcie na powstańców marokańskich.

Zamach kolejowy.

Na torze Warszawa—Mława znaleziono olbrzymi kamień w celu wykolejenia pociągu osobowego.

Ponowne trzęsienie ziemi.

Z Ameryki dochodzi wiadomość o ponownem strasznem trzęsieniu ziemi w Japonj, które tym razem trwała 37 minut. Miasto Toyooka i Kinosaka zostały tym razem do reszty zniszczone. Gazety japońskie wyrażają obawę, że trzęsienie ziemi może się powtórzyć w jeszcze większej sile.

Nadzwyczajna rzecz.

Przedstawiciel Niemiec oświadczył na poniedziałkowem posiedzeniu Komisji w sprawie ograniczenia handlu bronią, że Niemcy godzą się nietylko na zakaz handlu gazami trującymi, ale godzą się równocześnie na zakaz używania gazów trujących podczas wojny i są gotowi podpisać nawet odpowiednie zobowiązanie. Oświadczenie to wywołało wśród zebranych niezwykłe poruszenie.

Przeciw gazom trującym.

Przed komisją wojskową Ligi Narodów Polska i Ameryka stawiły wniosek o zniesienie walk gazami trującymi i bakterjami. Na zapytanie, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie przedstawiciel Niemiec, oświadczył tenże, że rząd niemiecki gotów jest stanowczo przyłączyć się do uchwały, zakazującej walki z gazami i zarazą. Powitano oświadczenie to oklaskami.

Wielki proces o zdradę państwa.

W sądzie w Równie toczy się proces przeciwko 100 Ukraińcom, którzy należeli do tak zwanej Ukraińskiej Narodowej Powstańczej Organizacji. Byli oni pod kierownictwem Żydów komunistów z pogranicza sowieckiego, którzy na Wołyniu wszędzie te bandy tworzyli. Banda miała przygotowywać zbrodnicze zamachy, napady rabunkowe itd. Proces potrwa około 2 tygodni.

Niebywały grad.

W Górach olorzymich szalała burza z niebywałym gradem, który pokrył ziemię miejscami lodem na 30 centymetrów wysoko. Drzewa zostały zupełnie z liści obdarte.

Amundsen nadal milczy.

Skoro w tych dniach nie nadejdzie wiadomość od Amundsena, Ameryka wyśle mu na pomoc wielki statek Zeppelin. Inni twierdzą, że chwilowo niema powodu do zaniepokojenia się losami Amundsena. Amundsen dla tego milczy, ponieważ nie zabrał ze sobą aparatu radjotelegraficznego, aby nie przeciążać samolotu.

Ogień na stacji podziemnej.

W Nowym Jorku wskutek krótkiego spięcia wybuchł na centralnej stacji kolei podziemnej ogień. Powstał nieopisany popłoch, przyczem dużo osób zostało na śmierć zagniecionych, dużo osób zginęło w płomieniach, przeszło 100 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Depesze ubolewania.

Wobec zgonu marszała Frencha przesłał generał Sikorski do angielskiego ministra wojny depeszę, wyrażającą ubolewanie z powodu straty bohatera wielkiej wojny. Z Anglji nadeszła odpowiedź dziękczynnna za wyrażone ubolewanie.

10-lecie wojny.

Włochy obchodziły w poniedziałek 10-letnią rocznicę przystąpienia do wojny po stronie sojuszników. Rocznicę tę obchodzono w całych Włoszech jak najwspanialej.

Austrja za łącznością z Niemcami.

Wielki wszechniemiecki zjazd partyjny, który się w niedzielę odbył we Wiedniu uchwalił rezolucję połączenia Austrji z Niemcami. Prezydent parlamentu austrjackiego Diengshoffer wygłosł płomienną mowę za przyłączeniem Austrji do Niemiec.

Włochy przeciw stósunkom ze sowietami.

Gazety faszystowskie występują stanowczo przeciwko dalszym handlowym stósunkom ze sowietami, ponieważ Włochy na tem nic nie zarobiły, a przyczyniły się jedynie do agitacji komunistycznej.

Sowiety mobilizują.

Gazety łotewskie alarmują świat, że sowiety mobilizują wojska na Sybirze i ściągają takowe w głąb Rosji. Wszystkich zapasowych spisują. Oczywiście, że wieści te należy brać ostrożnie.

Podpalacze w Mińszczyźnie.

W Mińszczyźnie wzniecają bandy wrogów sowietów pożary. W ciągu jednego tygodnia spaliło się przeszło 400 zabudowań włościańskich.

Pierwszy Biskup polski na latawcu.

Metropolita grecko-katolicki przybył w poniedziałek latawcem ze Lwowa do Warszawy. Pierwszy to Biskup na ziemiach polskich, który jechał aeroplanem.

Benesz nie pojedzie do Wiednia.

Przyjazd Benesza do Wiednia został odwołany z powodu pogróżek wszechniemieckich.

Chamstwo żydowskie.

Podczas obrad gminy żydowskiej w Łodzi Żydzi nie dopuścili do prowadzenia obrad w języku polskim. Obrady odbyły się w żargonie.

Z zawieruchy marokkańskiej.

Francuzi posunęli się naprzód, przyczem nie obyło się bez walk gwałtownych. Ze samolotów rzucono na nieprzyjaciół 700 bomb. Rząd francuski postanowił wysłać do Marokka dalsze oddziały wojska i oddziały lotnicze.

Bójki na uniwersytecie.

Na uniwersytecie wiedeńskim i akademji handlowej w Wiedniu doszło do bójek pomiędzy narodowcami a socjalistami, przyczem ostatni zostali pobici i wyparci z gmachu uniwersyteckiego.

Marsz Dwernickiego.

Władze wojskowe zarządziły, by wszystkie pułkowe orkiestry do swego repertuaru bieżącego obowiązkowo wprowadziły marsze generała Dwernickiego z roku 1831.

Nowe bilety dwuzłotowe.

Wydane zostaną nowe bilety dwuzłotowe, ponieważ dotychczasowe są zniszczone a napisy na nich są przestarzałe.

Poseł Gruenbaum złożył mandat.

Poseł żydowski Gruenbaum złożył mandat poselski, ponieważ nie godzi się na politykę naczelnej rady partji żydowskiej.

Politycy austrjaccy do Polski.

Do Warszawy przybędzie w przyszłym miesiącu delegacja posłow austrjackich z grupy rolników.

Min. bułgarski u Benesza.

Bułgarski minister spraw zagr. miał narady z czeskim min. Beneszem. Mówili o położeniu politycznem w Bułgarji.

Duża Kłodawa. Zebranie Tow. Woj. i Powst. odbędzie się w niedzielę dnia 31 mają o godz. 5 po poł. w lokalu p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne. Członkowie wini przynieść z sobą legitymacje. Omawiane będą bardzo ważne sprawy.

Zarząd.

Chojnice. Bractwo Strzeleckie! Walne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 28. maja b. r. wieczorem o godz. 8-mej w strzelnicy.

Przybycie wszystkich członków jest koniecznem.

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Pań Sw. Wincentego a Paulo odbędzie się w piątek 29 maja o godz. 5-tej w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Poczta Redakcji.

Kl. Pustki. Specjalnych szkoł wstępnych podoficerskich na wzór dawn. Unteroffiziervorschulen niema.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Licytacja.

Celem pokrycia należytości skarbowych odbędzie się **w Chojnicach na sali p. Heinricha w środę dnia 3. czerwca 1925 r. o godz. 11 przedpoł.** sprzedaż licytacyjna najwięcej dającemu za gotówkę następujących przedmiotów:

10 szaf, 7 lustr, 2 stoły, 4 komody, 8 kanap, 4 biurka, 1 krzesło, 1 umywalnia, 1 fortepian, 1 gromofon, 6 zegarów ściennych, żóżne rzeczy kuchenne (nowe), 3 fuzje, 130 butelek konjaku, 50 butelek wina, 1 maszyna do szycia, 1 płaszcz damski, 5 ubrań, na ubrania materjały męskie i damskie, 70 paczek kawy słodowej, smary na osie, 2 pary trzewików damskich, papier do opakowania, 8 ctr. ryżu, wędliny (50 funtów), 1 maszyna do wiercenia i 2 kompletnych szerów.

Przed salą — skład desek i bal dębowych i sosnowych (zupełnie suche).

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie skarbowym podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 26. maja 1925 r. 1242

Sprzedaż trawy.

Terminy publicznej sprzedaży trawy pierwszej koś by z państwowych - łąk meljoracyjnych w Tucholskich borach, odbędą się:

A. Dla dzielnicy Kanału Rytel i Czerskastruga
W sobotę 6. czerwca o godz. 1. po poł. w oberży p. Grabosza w Rytlu

B. Dla dzielnicy Barłogi i Bachmaty
W poniedziałek 8. czerwca o godz. 10. przed poł. w zagrodzie urzędnika w Barłogach

C. Dla dzielnicy Bielskastruga i Zielonałąka
w środę 10 czerwca o godz. 10 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Bielskiejstrudze

D Dla dzielnicy Kociagóra i Cegielnia
w piątek 12. czerwca o godz. 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu

E. Dla dzielnicy Brand i Kamiona
w sobotę 13. czerwca o godz. 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu

F. Dla dzielnicy Polana
w poniedziałek 15. czerwca o godz. 2 po poł. w zagrodzie urzędnika w Polanie

G. Dla dzielnicy Mościska
w wtorek 16. czerwca o godz. 9 przed poł. w oberży p. Brzezińskiego w Czersku.

CZERSK, dnia 16. maja 1925 r. 1238

Zarząd Łąk Państwowych.

Sprzedaż trawy.

Termin publicznej sprzedaży trawy pierwszej kośby z państwowych łąk meljoracyjnych

w dzielnicy Rosocha

odbędzie się

w środę, dnia 17-go czerwca o godz. 10-tej przed południem w zagrodzie urzędnika w Rososze.

CZERSK, dnia 16. maja 1925 r. 1234

Zarząd Łąk Państwowych.

Komunikat

Zarządu Wojewódzkiego Związku Osadników Z.Z.P.

Niniejszem podajemy członkom Związku Osadników Zach. Ziem Polski do wiadomości, że pomiędzy „VESTĄ" Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia — a Zarządem Związku Osadników przedyskutowana została korzystna umowa, w myśl której wszyscy Panowie Osadnicy ubezpieczać będą ziemiopłody Swe od klęski gradowej w Towarzystwie „Vesta", wobec czego zalecamy wszystkim członkom Związku naszego zabezpieczać ziemiopłody od gradobicia tylko w Tow. Wzajemnych ubezpieczeń „VESTA".

Komunikat ogłaszamy z tego powodu, że termin zgłaszania ziemiopłodów do ubezpieczenia upływa z dniem 1 czerwca, natomiast umowa zatwierdzoną zostanie na zebraniu Zarządu Związku Osadników w dniu 6. czerwca br. 1235

Związek Osadników Zach. Ziem Polski
(—) Zarząd Wojewódzki.

Rolnik w Tczewie

telefon 29 1217

ma do oddania większą ilość

ospy żytniej i pszennej

Baczność! Baczność!

Otworzyłem dnia 22. maja

nowy interes

Szanownej publiczności miejsca i okolicy do łaskawej wiadomości, iż dnia 22. maja b. r. otworzyłem mój dotychczas istniejący interes w dawniejszym lokalu bankowym

w nowym frontowym lokalu dawniej zajmowanym przez firmę Pertek i Ska.

Nadmieniam, iż miałem sposobność zakupić większą ilość towaru w różnych gatunkach i różnego rodzaju w pierwszorzędnych firmach krajowych jako i zagranicznych

☞ nadzwyczaj korzystnie ☜

Tak, iż każda gospodyni będzie mogła choć aż przy najwybredniejszym guście swoje zadowolenie znaleść.

Zasada moja była, jest i będzie

wielki obrót, mały zysk, dobry towar, rzetelna i skora usługa. Więc komu na tym zależy, aby jeszcze na nadchodzące święta tanio i dobrze zakupić, czy na ubranie, czy na sukienkę lub cokolwiek inne, niech nie zaniedba odwiedzić mego interesu, a szanowną moją klientelę proszę o dalsze łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Klemens Sadowski, Czersk

Skład sukna i bławatów. 1206

KINO NOWOŚCI

właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI

Uwaga! Uwaga!

☞ Dziś po raz ostatni ☜

Operetka Filmowa

Dziewczę z Pontecuculi

Z współudziałem 6 ciu artystów Opery Warszawskiej pod specjalną batutą kapelmistrza

Sieroty.

Aby umożliwić każdemu dostęp do podziwu tego cudu i rozweselić przygnębione ustrojenie

☞ ceny nie podwyższone ☜

1241

☞ Przeczytaj i powiedz drugiemu. ☜

Niebywały w Chojnicach

koncert radjo-telefoniczny

odbędzie się

w czwartek, dnia 28-go maja b r. w lokalu p. Engla o godz. 8,15 wieczorem.

Będą demonstrowane koncerta i nowości prasowe z Paryża, Londynu, Rzymu, Budapesztu, Wiednia, Brukseli, Berlina i t d.

Sprowadzony z Paryża najlepszy i głośniejszy aparat superherodyna 8 lampowa cieszącą się niebywałem powodzeniem w Europie i Ameryce.

Nowość w Polsce — Chojnicach!!!

Czysty zysk na fundusz koła P. L. O. P. P.

Wstęp po cenach zniżonych.

☞ Polecam

Papę dachową, Smołę destyl., Lepnik, Karbolineum, Wapno, Cement portl. oraz materjały budowlane

po najtańszych cenach.

J. Ohnesorge Nast.

właśc. B. Kiedrowski
CZERSK. 982

Obrazę

rzuconą na leśniczego **Olera** z Czystego, iż takowy wydawał drzewo bezpłatnie, nie polega na prawdzie, co niniejszem 1245

odwołuję.

Józef Zabiński.

Chudnięcie

szybkie przybranie na wadze i pełny, kwitnący wygląd powoduje Plenusan, witaminowy proszek wzmacniający. Polecany przez lekarzy. Cena pudełka zł. 6,— 4 pudełka zł. 22.—.

Szczegółowa broszura nr. 6 gratis

Dr. Gebhard & Co. Gdańsk.

Gospodarstwo

nad szosą położone 50 mórg wielkie, pszenna rola w tem łąki i torf.

Zabudowanie masywne. Z martwym i żywym inwentarzem lub bez tego na tyhmiast tanio na sprzedaż.

Pośrednicy za dobrem wynagrodzeniem mile widziani.

August Meyer
Nowa-Kiszewa p. Kościerski.

Półkryty elegancki

powóz

tanio na sprzedaż. 1243
Człuchowska 48.

Przystojna

intelig. starsza panna z dobrej rodziny, skromna i gospod. posiad. 2000 zł., meble do dwóch pokoji i kuchni oraz wyprawę po szukuje odpowiedn. partji. Panowie dobrego charakteru od lat 36—50 zechcą z całem zaufaniem z dołączeniem fotografji, której zwrot zapewniam, zgłosić do Dz. Pomorskiego pod ofertą **„Dyskrecja"** pod ofertą 1237.

Przetarg przymusowy

W sobotę d. 30 5. 25. o godz. 11 przedpoł. ulica Spichlerzowa nr. 1 na podwórzu

1 wóz z platf.
kanapa
2 obrazy
1 dywan

najwięcej dającemu za gotówkę. 1247

Wiśniewski,
kom. sądowy, Chojnice.

W środę po południu kupił pewien człowiek w mieście łóżko za 17,- zł, nie przypomina sobie jaki Nr. domu. Uprasza się o łaskawe zgłoszenie się w adm. Dziennika 1244

Podejmuję 1246

zwózkę drzewa i wywóz popiołów

Furmaństwo Dobbek
Angowicka 16.

DOM

trzypiętrowy z składem, nadający się do wszelkiego przedsiębiorstwa przy ulicy Gdańskiej nr. 13 na sprzedaż. Cena podług ugody.

Kozę dojną

kupię zaraz. 1220

Popielowa
Starostwo.

Poszukuje się

1-2 pustych pokoi

od 1. czerwca. 1238
Zgł w eksp. nin. pisma.

Poszukuję od zaraz lub 1. czerwca biegle liczącej

kasjerki.

H. M. Szulc
1230 Dworcawa 9.

Lepsza

służąca

znająca chów drobiu i bydła umiejąca gotować potrzebna od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków

Majętność Wieck
p. Czarnawoda

Dziewczyna

starsza, która dobrze gotuje na pański stół i zastąpi go spodynią potrzebna od zaraz

Majętność Motyl
stacja kol. Pruszcz Bagienica.

Poszukuję od zaraz lub 1. czerwca lepszej 1229

dziewczyny do dziecka

Szulcowa, Dworcowa 9.

Mebl. pokój

dla dwóch panów

z obiadem

zaraz do wynajęcia. 1236
Dworcowa 18.